

Rosjanie przetestowali w Syrii nowy pocisk

10 grudnia 2015

Atakiem na rosyjski samolot Su-24 Ankara dała podstawę do rozpoczęcia wojny, lecz rosyjskie władze nie zdecydowały się na symetryczną odpowiedź – oznajmił premier Dmitrij Miedwiediew, odpowiadając na pytania dziennikarzy rosyjskich kanałów w ramach tradycyjnego programu „Rozmowa z premierem”. „Jak w XX wieku postępowały zazwyczaj państwa w podobnej sytuacji? Rozpoczęła się wojna” – oznajmił Miedwiediew. Miedwiediew podkreślił stanowisko rosyjskich władz, które nie zamierzają rozpoczynać działań zbrojnych, jednak mają za zadanie pokazać Turcji twardość swojego stanowiska.

Operacja Sił Lotniczo-Kosmicznych Rosji całkowicie mieści się w budżecie – oświadczył premier Rosji Dmitrij Miedwiediew w rozmowie z dziennikarzami. Odpowiadając na pytanie, ile pieniędzy poszło na operację, Miedwiediew powiedział: „Jest to tajemnica”. Premier podkreślił, że „wykorzystanie rosyjskich sił zbrojnych całkowicie mieści się w ramach budżetu Ministerstwa Obrony”. „Nie zwracali się o zwiększenie wydatków na obronę” – dodał premier.

Rzecznik Ministerstwa Obrony generał-major Igor Konaszenkow zdementował doniesienia mediów, zgodnie z którymi Rosja planuje budowę w Syrii nowej bazy lotniczej. Według niego, zagraniczne media podejmują próby odwrócenia uwagi społeczeństwa od problemu różnymi pogłoskami – podaje agencja RIA Novosti. „Najpierw pojawiły się informacje w mało znanej kuwejckiej gazecie o rzekomym rozmieszczeniu w rejonie miejscowości Szajrat nowej rosyjskiej bazy lotniczej, które podchwyciła agencja Reutersa. Nie trzeba być głębokim ekspertem wojskowym, aby rozumieć, że z bazy lotniczej Hmeimim, gdzie bazuje rosyjska grupa lotnicza, każdy rosyjski samolot może dotrzeć do każdego punktu na syryjskim terytorium w 30-40

minut” – podkreślił generał. Konaszenkow dodał, że „żadnej natychmiastowej konieczności budowy dodatkowych rosyjskich baz lotniczych na syryjskim terytorium, jak wymyślili to kanapowi stratedzy, nie było i nie ma”.

„Przez ostatnie 24 godziny samoloty Sił Lotniczo-Kosmicznych Rosji odbyły 82 loty bojowe, atakując 204 obiekty terrorystów w Syryjskiej Republice Arabskiej, znajdujące się w prowincjach Aleppo, Idlib, Latakia, Hama i Homs. Jednocześnie 32 loty rosyjskie samoloty odbyły w nocy” – oznajmił rzecznik Ministerstwa Obrony Rosji. Ataki na obiekty ugrupowania terrorystycznego Daesh (Państwo Islamskie) przeprowadzają samoloty Su-24M, Su-25SM i Su-34. Podczas wszystkich lotów samolotom bombowym i szturmowym towarzyszą myśliwce Su-30. Konaszenkow podkreślił, że po wykonaniu zadań bojowych wszystkie samoloty grupy lotniczej wróciły do bazy lotniczej Hmeimim.

Rosyjskie Ministerstwo Obrony opublikowało nagranie z grupowego wystrzelenia pocisków manewrujących morskiego bazowania „Kaliber” z okrętu podwodnego „Rostów nad Donem” z Morza Śródziemnego. Jest to pierwszy wystrzał precyzyjnych rakiet „Kaliber” przeprowadzony z zanurzenia. O tym minister obrony Siergiej Szojgu poinformował na spotkaniu z Naczelnym Dowódcą Sił Zbrojnych Władimirem Putinem. Wystrzał został wykonany z okrętu podwodnego „Rostów nad Donem” z Morza Śródziemnego. W wyniku zostały zniszczone dwa duże punkty bojowników na terytorium Rakki, istotnie zostały uszkodzone składy amunicji i fabryki produkcji min i infrastruktura naftowa. Minister obrony dodał, że Izrael i USA zostali uprzedzeni o planach przeprowadzeniach tych ataków rakietowych.

Putin z kolei polecił analizę wyników uderzeń na ISIL za pomocą nowej broni precyzyjnej i wyraził nadzieję, że w walce z terrorystami nie trzeba jej wyposażać w głowice jądrowe. „Trzeba oczywiście wszystko analizować i wszystko, co dzieje

się na polu bitwy, jak działa broń. I „Kaliber”, i w ogóle pociski A-101 spisały się bardzo dobrze, jest to nowa, nowoczesna i bardzo wydajna, teraz to rozumiemy, precyzyjna broń i może być wyposażona zarówno w głowice konwencjonalne, jak i w specjalne głowice jądrowe”, – powiedział szef państwa.

Problem Daesh (ISIL) może zostać rozwiązany „dość szybko” w razie połączenia potencjału amerykańskiej koalicji i rosyjskiego lotnictwa oraz koordynacji z siłami lądowymi – oznajmił w wywiadzie dla włoskich mediów minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow. „(Koalicję antyterrorystyczną) powinny kształtować przede wszystkim siły lądowe przy wsparciu lotnictwa. Siły lotnicze są wystarczające, jeśli połączyć potencjały amerykańskiej koalicji i Rosji oraz nawiązać dokładną współpracę z siłami lądowymi, problem ISIL moim zdaniem można rozwiązać dość szybko” – uważa szef rosyjskiego MSZ. Co się tyczy sił, które powinny realizować operację lądową, „oczywiście jest to przede wszystkim syryjska armia, uznają to sami Amerykanie” – oświadczył Ławrow. „Ale mówi się nam: owszem, jesteśmy gotowi do współpracy z syryjską armią, lecz usuniecie al-Assada i najważniejszych dowódców. Jak oni to sobie wyobrażają? Trudno mi powiedzieć” – poskarżył się szef rosyjskiego resortu polityki zagranicznej.

Premier Turcji Ahmet Davutoğlu oświadczył, że wprowadzenie tureckich wojsk na terytorium Iraku to akt solidarności, a nie agresji. Według słów premiera, tureckim instruktorom wojskowym w regionie grozili bojownicy Daesh. „Kiedy te groźby nasiliły się, wysłaliśmy wojska w celu ochrony tego obozu, był to akt solidarności, a nie agresji” – cytuje Davutoğlu agencję Reutera. Według danych irackich władz, 4 grudnia turecki batalion pancerny wkroczył do irackiej prowincji Niniwa pod pretekstem przygotowania bojowników kurdyjskich oddziałów ludowych, walczących z terrorystami. Iracki resort dyplomatyczny i Ministerstwo Obrony nazwały obecność tureckich wojskowych „wrogim działaniem” niezgodnym w władzami. Z

kolei Turcja wyjaśniła wysłanie wojsk do Iraku koniecznością ochrony tureckich instruktorów, którzy wyszkolą bojowników ludowego ruchu oporu w obozach treningowych w prowincji Niniwa.

Tureckie władze powinny wzmocnić kontrolę swojej granicy w ramach walki z terroryzmem – oznajmił sekretarz obrony USA Ashton Carter, zabierając głos na posiedzeniu w Komisji Sił Zbrojnych Senatu Stanów Zjednoczonych. „Turcja powinna podejmować więcej działań na rzecz kontrolowania swojej w wielu miejscach transparentnej granicy” – powiedział. „Arabia Saudyjska i państwa Zatoki Perskiej dołączyły do kampanii lotniczej (walki z terrorystami w Iraku i Syrii) w pierwsze dniach, lecz od tamtej pory zostały wciągnięte w konflikt jemeński” – powiedział Carter. Podkreślił, że „tylko w ubiegłym tygodniu osobiście zwrócił się do 40 państw na całym świecie z prośbą o wniesienie własnego wkładu i w wielu przypadkach dużego wkładu w walkę” z ugrupowaniem terrorystycznym Daesh (Państwo Islamskie). Sekretarz dodał, że wysłał wniosek o pomoc służb specjalnych i nasilenie ataków na pozycje bojowników. Podkreślił, że „powinniśmy podejmować więcej działań” w walce z terroryzmem.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 8 wiadomości: WolneMedia.net